

Żniwa 2018 zakończone!

Zniwa w tym roku z powodu suszy rozpoczęły się bardzo wcześnie, ale w drugiej dekadzie lipca zostały przerwane przez deszcze. Później pogoda poprawiła się, wróciły upały i słońce, co pozwoliło na ich kontynuację w całym kraju.

Szacuje się, że w bieżącym roku zbiory zbóż osiągną poziom 28,5 mln ton (włączając w to kukurydzę). Areał uprawy nie uległ większym zmianom w porównaniu do poprzednich lat i wyniósł około 7,6 mln ha.

W woj. pomorskim, podobnie jak w innych regionach kraju, kombajny wjechały na pola po 20 czerwca. Zaczęto wówczas kosić rzepak i jęczmień ozimy. Kilka tygodni później rozpoczęto zbiory pszenicy. Pierwsze kombajny wjechały na pola jęczmienia jarego.

Rolnicy nie są zadowoleni z plonów, które osłabiła susza. Bardzo wysokie temperatury powietrza w maju i w czerwcu, przy niewielkich opadach deszczu, doprowadziły do nadmiernego przesuszenia wierzchniej warstwy gruntu i szybkiego dojrzewania zbóż oraz rzepaku i rzepiku, ograniczając jednocześnie ich potencjał produkcyjny. Dodatkowo w lipcu notowane były lokalnie występujące ekstremalne zjawiska klimatyczne, tj. burze i nawałnice połączone z silnym wiatrem.

Krajowa Federacja Producentów Zbóż szacuje spadek plonów jęczmienia ozimego na poziomie 40%, pszenicy 25 - 30%, a jęczmienia jarego nawet na poziomie 50%. Należy także podkreślić, że w przypadku jęczmienia jarego i ozimego nie osiągnięto parametrów browarnianych, a więc wysoko konsumpcyjnych. A jęczmień w Polsce uprawia się głównie na przerób w browarach. Jakość skoszonej przed deszczami pszenicy także pozostawia wiele do życzenia. Nawet, jeśli zostały spełnione parametry co do zawartości białka, czy glutenu, w większości sprzedawanych dotychczas partii brakuje gęstości. Dlatego mogą pojawić się kłopoty z dostępnością pszenicy konsumpcyjnej wysokobiałkowej. Pod koniec lipca obawiano się, że utrzymujące się deszcze problem ten spotęgują. Sytuacja spowodowała nerwową reakcję młynów, które poszukują pszenicy o wysokich parametrach.

Główny Urząd Statystyczny podał wstępny szacunek głównych ziemiopłodów rolnych i ogrodniczych w 2018 r. Z przedstawionej informacji wynika między innymi, że z powodu suszy znacznie obniżyły się zbiory zbóż i rzepaku. Zbiory zbóż podstawowych z mieszankami zbożowymi szacuje się na około 24 mln ton, tj. o około 14% mniej niż w ubiegłym roku. Zbiory rzepaku i rzepiku ocenia się na ponad 2,2 mln ton, tj. o około 16% mniej od roku poprzedniego. Wstępnie szacuje się, że powierzchnia uprawy zbóż podstawowych z mieszankami zbożowymi w 2018 r. wyniosła około 7,2 mln ha, z tego:

- pszenicy około 2,4 mln ha,
- żyta około 0,9 mln ha,
- jęczmienia około 1 mln ha,
- owsa około 0,5 mln ha,
- pszenżyta około 1,3 mln ha,
- mieszanek zbożowych około 1,1 mln ha.

Plony zbóż podstawowych z mieszankami zbożowymi wyniosły 33,1 dt/ha, tj. o 6,9 dt/ha (o 17%) mniej od plonów roku ubiegłego. Zbiory zbóż podstawowych z mieszankami zbożowymi ocenia się na 24 mln ton, tj. o 3,8 mln ton (o 14%) mniej w porównaniu do zbiorów ubiegłorocznych. Plony zbóż ozimych łącznie z ozimymi mieszankami zbożowymi szacuje się na 36,6 dt/ha, tj. o 6,9 dt/ha (o 16%) mniej od plonów z roku ubiegłego. Plony poszczególnych gatunków zbóż ozimych według GUS przedstawiają się następująco:

- pszenica 43,7 dt/ha,
- żyto 25,6 dt/ha,
- jęczmień 37,5 dt/ha,
- pszenżyto 34,1 dt/ha,
- mieszanki zbożowe 28,9 dt/ha.

Powierzchnia uprawy rzepaku i rzepiku w bieżącym roku zmniejszyła się, w porównaniu do roku ubiegłego, o około 8% i wyniosła 0,8 mln ha. Zbiory rzepaku i rzepiku szacuje się na 2,2 mln ton, tj. około 16% mniej niż w roku ubiegłym.

Tadeusz Plichta

